

# DZIEDZINY NAUKI W POLSKIEJ PRASIE OGÓLNEJ W LATACH 1975–2005<sup>1</sup>

ANNA ŁACH

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Wrocławski

## ABSTRACT

### **Popularisation and creation – scientific domains in the press in 1975–2005**

The article focuses on popularisation of science in the Polish press in years 1975, 1985, 1995 and 2005. The aim of the research was to identify scientific areas presented in the selected press titles and to show them in the form of ranking. The research material was provided by 34 press titles, and in their content there were distinguished 5410 texts dedicated to science. The method applied in the study was the content analysis. The outcomes of the research show that in the 70s and 80s of the 20<sup>th</sup> century the great majority of texts was dedicated to the humanities (especially to history) and the second and third rank belonged to life sciences. However, after the fall of communism in Poland, these proportions diverted rapidly. As a result, the first ranks were occupied by disciplines of medical and biological domains. It should be noted that humanistic disciplines were frequently used as an instrument of propaganda and their popularisation in the mass press served as a means of creating “a new socialistic society”. In this context, the sudden change of the popularised topics can be perceived as a liberation of the readers’ real interests.

**Keywords:** content analysis, life-long learning, popularisation of science, press, scientific domains

---

<sup>1</sup> Prezentowane w artykule badania materiałowe zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/N/HS2/03135.

✉ Adres do korespondencji: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego; pl. Uniwersytecki 9/13, 50-137 Wrocław; annalach@uwr.edu.pl

## Wprowadzenie

Niniejszy artykuł przedstawia odpowiedź na pytanie, jakie dziedziny nauki były popularyzowane na łamach polskich tygodników i dzienników w latach 1975, 1985, 1995 i 2005. Stanowi także próbę ustalenia możliwych przyczyn takiego rozkładu tych dziedzin w poszczególnych latach. Wyniki badań zostały osadzone w kontekście historycznym, dotyczącym polityki upowszechniania nauki i popularyzacji wiedzy.

Hipotezą leżącą u podstaw analizy było przekonanie, że wraz z transformacją ustrojową w Polsce zmieniła się struktura informowania społeczeństwa o nauce w zakresie popularyzowanych dziedzin i poruszanych tematów. Wybór roku 1989 jako cezury jest oczywisty, ponieważ przekształcenia polityczne przyniosły zmiany w strukturze własnościowej mediów, w charakterze przekazywania informacji (wysoka podaż, a nawet nadmiar informacji, stylistyka sensacyjna), a także w oczekiwaniach samych odbiorców, którzy żyjąc w świecie pluralizmu informacyjnego, zaczęli inaczej postrzegać zadania mediów, także w kontekście przekazywania wiedzy o nauce.

Tytuły, których zawartość stanowiła przedmiot badań, należały do tzw. prasy ogólnej, były to więc czasopisma opinii, tygodniki społeczno-polityczne i kulturalne, nie zaś – popularnonaukowe. Pominięcie właśnie tych ostatnich było zabiegiem celowym, ponieważ zamierzeniem przyświecającym prezentowanej tu analizie było zbadanie, jak (i co) o nauce pisze się do czytelnika „masowego”, obcującego z tematami naukowymi jedynie mimochodem, gdy znajdują one miejsce na łamach czasopisma poświęconego bieżącym wydarzeniom społecznym, politycznym i kulturalnym. Te treści, wybrane z tytułów cieszących się etykietą opiniotwórczości i prestiżu, mogły wydatniej współkształtować myślenie społeczeństwa o nauce.

W niniejszym artykule w odniesieniu do analizowanych jednostek posłużono się określeniem: „teksty poświęcone nauce”, co pozwoliło na odejście od terminów „popularyzacja nauki” czy „upowszechnianie wiedzy”. Użycie tego ogólniejszego określenia jest trafniejsze w stosunku do tekstów prasowych, które są wprawdzie tematycznie związane z nauką, lecz niekoniecznie muszą realizować cele zakładane przy popularyzacji nauki, nie muszą także być napisane stylem popularnonaukowym. Znaczna ich część może zostać zakwalifikowana do gatunku newsa prasowego ze względu na to, że poświęcone są opisowi bieżących wydarzeń w świecie nauki<sup>2</sup>. Dlatego w odniesieniu do prezentowanych wyników

<sup>2</sup> Zarówno teksty *stricte* popularnonaukowe, jak i te poświęcone nauce, lecz utrzymane w stylistyce nowiny, podatne są na wykorzystanie zabiegów komercjalizujących wiedzę naukową, podnoszących jej atrakcyjność. Ich rezultatem jest splotyony i uproszczony obraz nauki, co Jerzy Biniewicz nazywa „tabloidyzacją dyskursu naukowego”, spotykaną w tekstach z gatunku „infotainment” (Biniewicz 2010, s. 177–182; 2016, s. 95–111; zob. też Worsowicz 2016, s. 31–49). Mechanizmy podnoszenia atrakcyjności nauki na przykładzie popularyzacji archeologii analizowała szczegółowo Katarzyna Jarosz (2011).

badań konsekwentnie używa się określenia „teksty poświęcone nauce” – jako obejmującego zarówno materiały prasowe z dominantą popularyzatorską, jak i te z dominantą newsową.

### *Upowszechnianie wiedzy w PRL a polityka*

W kontekście upowszechniania wiedzy w okresie PRL nie sposób pominąć aspektu polityczno-wychowawczego. W formułowanych wówczas koncepcjach kształcenia ustawicznego zwracano uwagę na potrzebę rozwijania indywidualnych zainteresowań człowieka, aby przygotować go do aktywnego społecznego uczestnictwa w kulturze i cywilizacji. Przywołując myśl wyrażoną jeszcze w okresie międzywojennym przez Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, Wincenty Okoń (1979, s. 11) określił cele samokształcenia, które nie tylko „otwierałoby drogę do wszystkich możliwości życiowych, dostępnych zdolnościom i skłonnościom jednostki”, lecz także „otwierałoby drogę do naszej cywilizacji duchowej, pozwalając jednostce dojść do rozumienia i odczuwania tej cywilizacji, do korzystania z niej i do współdziałania z nią bezpośredniego czy pośredniego, zawsze jednak świadomego”. Dalej Okoń pisał (1979, s. 14), że w warunkach społeczeństwa socjalistycznego stało się szczególnie realne „istnienie społeczeństwa wychowującego”, które polega na współdziałaniu „stworzonego przez państwo systemu oddziaływań edukacyjnych i własnej działalności edukacyjnej”.

Upowszechnianie nauki w założeniu miało więc służyć w pierwszej kolejności zapewnianiu możliwości pogłębienia wiedzy i przystosowania człowieka do życia w nowym społeczeństwie. Suchodolski wskazywał wszakże dodatkowe wartości płynące z popularyzacji:

Nauka stwarza wartość życia oczywiście dzięki temu, że zapewnia ludziom lepsze warunki istnienia, bardziej skuteczne sposoby działania, ale także dzięki temu, że pozyskuje ludzi do wartościowych przeżyć intelektualnych, szczęśliwej i ważnej pasji poznawczej. Upowszechnienie nauki polega [...] na tym, iż coraz więcej ludzi, dzięki wyższemu wykształceniu, osiąga możliwość tej szczególnej radości, jaką daje naukowe poznanie (Suchodolski 1979, s. 39).

Popularyzacja nauki nie była jednak zorientowana wyłącznie na cele osobiste jednostki. Miała też za zadanie, zgodnie z „Załoženiami i tezami raportu o stanie oświaty” z roku 1973:

wychowanie i wykształcenie osobowości ludzi socjalizmu, działających w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, akceptujących i realizujących w sposób twórczy zasady tego ustroju w życiu społecznym [...], ludzi zdolnych do wytworzenia socjalistycznej kultury współzycia (Pólturzycki 1979, s. 135).

W podobnym duchu o popularyzacji nauki i dziennikarstwie naukowym pisał Jacek Kunicki (1979, s. 374), stwierdzając, że ich funkcją jest

kształtowanie opartego na nauce oblicza politycznego, czyli wychowanie przez naukę, pomaganie w rozumieniu współczesności i zaspokajanie społecznego zapotrzebowania na informację o nauce

a także – chociaż Kunicki nie wspomina tu o dialogicznym charakterze popularyzacji ani go nie postuluje

prezentacja wobec środowiska naukowego potrzeb rozwojowych społeczeństwa i kraju, jednocześnie zwracanie uwagi na ich odpowiedzialność moralną i społeczną (Kunicki 1979, s. 374).

Opisany wyżej proces włączania nauki w system „budownictwa socjalistycznego” rozpoczął się wraz powojenną przebudową państwa. Dzięki niemu

upowszechnianie naukowego socjalizmu miało służyć rozszerzeniu i umacnianiu władzy partii i realizacji misji proletariatu. Nerozłączność nauki i ideologii była rysem znamienym tej koncepcji, podstawą szkolenia partyjnego i elementem strategii powołującej organizacje masowe, takie jak Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, do działalności w roli partyjnej transmisji nauki do mas (Kubin 1990, s. 316).

Jaromir Jeszke tak natomiast podsumowuje ideę popularyzacji wiedzy w dobie PRL:

Owe wizje idei upowszechniania nauki oraz ich teoretyczne konkretyzacje były także uwikłane w światopoglądową ideologię o podłożu marksistowskim i „procesy budownictwa socjalistycznego”, gdzie w szczególności upowszechnianie wybranych ustaleń nauk humanistycznych i społecznych (np. legitymizacji praw do tzw. Ziemi Odzyskanych) miało wyraźnie pragmatyczny charakter (Jeszke 2015, s. 264).

Do tej myśli przyjdzie powrócić przy okazji interpretacji wyników badania.

Idee powszechności w popularyzacji nauki stały jednak w sprzeczności z obserwowaną praktyką, ponieważ selekcja tematów proponowanych publiczności czytelniczej, radiowej lub telewizyjnej odbywała się według klucza ideologicznego. Jak stwierdził Jerzy Kubin, „przy wyborze upowszechnianej problematyki dziennikarze kierowali się przede wszystkim opiniami przełożonych i kolegów po fachu, decydowało bowiem przekonanie o tym, co czytelnik wiedzieć powinien, nie zaś, czego oczekuje (Kubin 1980, s. 24 za: Jeszke 2015, s. 339). Na temat tego, jakie zagadnienia związane z nauką budzą najżywsze zainteresowanie odbiorców, prowadzono jedynie wrywkowe badania, mocniejszy głos w tym zakresie mieli działacze instytucji odpowiedzialnych za popularyzację wiedzy. Józef Półturzycki (1979, s. 155), relacjonując badania przeprowadzone przez Kazimierza Witkowskiego na grupie działaczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, pisze, że za najbardziej pożądane uznali oni „odczyty traktujące o zagadnieniach społeczno-politycznych, problemach medycyny, prawa”. Interesowała ich także tematyka historyczna, pedagogiczna i psychologiczna, a na dalszych miejscach wymieniali oni „zagadnienia ekonomii, geografii, astronomii i astronautyki, kultury życia codziennego, techniki, literatury i sztuki, a także tematy z zakresu rolnictwa i biologii”. Natomiast analiza opinii słuchaczy i wykładowców uniwer-

sytetów powszechnych, przeprowadzona przez Agnieszkę Bron-Wojciechowską w roku 1975, ujawniła głębokie różnice w zakresie oczekiwanych przez te grupy dziedzin relacjonowanej wiedzy. Dotyczyły one w szczególności historii, która według słuchaczy powinna się stać częstszym tematem wykładów, jednak i opinie na temat innych dziedzin były ze sobą słabo skorelowane. Bron-Wojciechowska podsumowała te różnice, pisząc:

Okazuje się, że zainteresowania słuchaczy nie pokrywają się z opiniami wykładawców dotyczącymi niezbędnych dla nich treści upowszechnia w uniwersytecie. Najbardziej widoczne jest to w wymienianiu przez słuchaczy takich przedmiotów, jak historia, pedagogika, oraz w mniejszym ich zainteresowaniu, niż sądzą wykładawcy, medycyną, prawem i kulturą życia codziennego (Bron-Wojciechowska 1979, s. 216–217).

Powyższe akapity wymagają komentarza. Przytoczono w nich postulaty badaczy z okresu PRL, wraz z oceną działań popularyzatorskich dokonaną z perspektywy współczesnej, zewnątrzsystemowej. Wartość poznawcza płynąca z prac pisanych przed rokiem 1989 (wewnątrzsystemowych) nie zasadza się na ich jakości naukowej, przedstawiały one bowiem spojrzenie przefiltrowane przez autocenzurę i cenzurę instytucjonalną, co wykluczało otwartą krytykę. Uznano jednak, że jest to spojrzenie warte przytoczenia w tym artykule, ponieważ obrazuje ono istniejące w tamtym czasie uwikłanie nauki i jej popularyzacji w politykę i ideologię.

### *Badania materiałowe i metoda*

Analiza objęła 34 tytuły prasowe – dzienniki i tygodniki – wybrane jako reprezentatywne dla dyskursu prasowego w Polsce w latach 1975, 1985, 1995 i 2005, cechujące się wysokim prestiżem i opiniotwórczością. Są to pojęcia o jednoznacznie pozytywnych konotacjach (poważanie, autorytet, wysoka ranga), lecz trudne do zmierzenia. Uznano, że kryteria wykorzystania potencjalnego (duży nakład) i wykorzystania rzeczywistego (wysokie wyniki sprzedaży oraz czytelnicтва deklarowanego w ankietach) posłużą dostarczeniu danych ilościowych, które w sposób pośredni przybliżają do uchwycenia zjawiska opiniotwórczości. Dla materiału prasowego z okresu PRL przeprowadzono również badania ankietowe wśród pracowników bibliotek i studentów kierunku bibliotekoznawstwo, mające na celu wyłonienie najbardziej poczytnych tytułów w tamtych latach, natomiast w odniesieniu do prasy po transformacji ustrojowej wykorzystano także dane o liczbie cytatów ukazujących się w innych mediach oraz wynikach sprzedaży w obrocie rynkowym<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> W celu wyboru próby reprezentatywnej skorzystano z następujących danych statystycznych oraz wyników badań czytelnicтва: Polski rynek prasowy w liczbach 1975, s. 84; Kupis 1975, s. 51–78; Bajka 1975, s. 85–92; Bajka 1985, s. 69; a także z danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy ([www.zkdp.pl](http://www.zkdp.pl)).

Łącznie przeanalizowano zawartość 3276 numerów czasopism i dzienników, w których wyodrębniono 5410 tekstów poświęconych nauce. Należy tutaj zaznaczyć, że liczby zarówno tytułów prasowych, jak i zawartych w nich tekstów poświęconych nauce różnią się w poszczególnych latach, ponieważ w badanych podokresach różne tytuły spełniały opisane wyżej kryteria reprezentatywności. W tej sytuacji należy zachować szczególną ostrożność – co starano się uczynić – w porównywaniu wyników z poszczególnych lat, ponieważ badane zbiory nie są równoliczne. Nie jest to oczywiście rezultatem braku staranności w wyborze tych tekstów, przyczyna tkwi po prostu w nierównej podaży takich treści w poszczególnych latach. Porównywanie tych wyników (nie tyle może liczb bezwzględnych, ile ich odsetków w zbiorze badanej próby) jest jednak możliwe i celowe, ponieważ kieruje naszą uwagę na relacje w obrębie struktury danej próby.

Treść wybranych tytułów prasowych objęto analizą zawartości umożliwiającą po pierwsze wydzielenie spośród wszystkich publikowanych materiałów tekstów poświęconych nauce, po drugie zaś – określenie, jakie dziedziny nauki były w tych tekstach upowszechniane. Według klasycznej definicji Walerego Pisarka (1983, s. 45)

Analiza zawartości jest zespołem różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych, elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego.

Selekcja tekstów poświęconych nauce odbywała się na podstawie ich tematu (związany z nauką, konkretnie z jakąś dyscypliną lub dziedziną nauki), celu (popularyzacja nauki lub informowanie o wynikach badań) i stylu (najczęściej: styl popularnonaukowy lub publicystyczno-dziennikarski<sup>4</sup>). Elementy treściowe lub formalne, wspomniane przez Pisarka, to albo podawana przez autora nazwa dyscypliny upowszechnianej w danym tekście, albo też nazwa wydedukowana przez badacza na podstawie wykładników treściowych tekstu – w przypadku gdy autor nie wskazał konkretnie dyscypliny ani dziedziny nauki, której dotyczył napisany przez niego artykuł.

Klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych jest kwestią problematyczną, ponieważ nauka ewoluuje i nie sposób zatrzymać ją w ramach jednego, uniwersalnego podziału. W szczególności dynamicznie rozwijają się nauki transdyscyplinarne (biofizyka, geofizyka, biochemia itp.). Z tego względu w kluczu

<sup>4</sup> Do charakterystycznych cech stylu popularnonaukowego zalicza się m.in.: obecność pojęć i terminów naukowych, obrazowość, ekspresywność, zmniejszenie dystansu pomiędzy autorem a czytelnikiem, przystępność języka oraz atrakcyjność zarówno treści, jak i układu edytorskiego, a także sekundarność informacyjną w stosunku do tekstów źródłowych (zob. m.in. Gajda 1999, s. 9–18, Starzec 1999 i 2004; Piekot 2002, s. 40–49).

kategoryzacyjnym do analizy zawartości przyjęta została, jako najbardziej rozpowszechniona, lista dyscyplin ustalona na podstawie Uchwały Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, obowiązująca od 24 października 2005 roku, która obejmuje 90 dyscyplin. Do tej listy dodano genetykę, ponieważ – chociaż w oficjalnych dokumentach nie figuruje ona jako osobna dyscyplina – już wstępna analiza zgromadzonego materiału wykazała, że dziennikarze prasowi posługiwali się tą nazwą w klasyfikacji tematycznej pisanych przez siebie tekstów poświęconych nauce.

Jako pierwsze zostaną przedstawione wyniki analizy zawartości prasy z roku 1975. Objęła ona następujące tytuły (podane w kolejności alfabetycznej, wraz z danymi na temat liczby przeanalizowanych numerów / liczby zawartych w nich tekstów poświęconych nauce): *Dookoła Świata* (52/130), *Kulisy* (52/78), *Kultura* (52/46), *Panorama* (52/57), *Perspektywy* (52/71), *Polityka* (52/117), *Przekrój* (52/124), *Trybuna Ludu* (302/198), *Tygodnik Powszechny* (52/60). Wyróżniono w nich 881 tekstów poświęconych nauce, które przyporządkowano – w zależności od tematu w nich poruszanego – określonej dyscyplinie.

**Tabela 1. Dziedziny nauki reprezentowane w prasowych tekstach poświęconych nauce opublikowanych w roku 1975**

Nauki	Liczba tekstów	Odsetek
humanistyczne	348	39,5%
biologiczne	113	12,8%
medyczne	113	12,8%
inżynierskie	90	10,2%
fizyczne	81	9,2%
o ziemi	48	5,4%
społeczne	37	4,2%
rolnicze	31	3,5%
chemiczne	9	1,0%
prawne	5	0,6%
matematyczne	4	0,5%
o sztuce	2	0,2%
ekonomiczne	0	0,0%
<b>Suma</b>	<b>881</b>	<b>100%</b>

Źródło: badania własne.

Tabela 1 przedstawia rozkład dziedzin nauki w materiale z roku 1975. Na czołło rankingu wysunęły się nauki humanistyczne. Do tej grupy zaliczono między innymi następujące dyscypliny (w nawiasach podano liczbę tekstów): historia

(186), archeologia (53), etnologia (24), literaturoznawstwo (20), historia sztuki (18) czy językoznawstwo (6). Na drugim i trzecim miejscu pojawiają się dziedziny określane dzisiaj mianem „nauk o życiu”, a więc nauki biologiczne i medyczne (w obu przypadkach niemal po 13% (113) tekstów). Reprezentowane one były na przykład przez takie dyscypliny, jak: biologia (70), mikrobiologia (16), ekologia (14), genetyka (6), a także medycyna (104) i nauki o zdrowiu (8). Ponad 10% (90) tekstów zanotowały jeszcze nauki inżynierskie (elektronika, elektrotechnika, inżynieria materiałowa, energetyka), a nieco powyżej 9% nauki fizyczne z czterema zaledwie dyscyplinami – fizyką i astronomią, geo- i biofizyką.

Gdy odniesie się ten rozkład dziedzin nauki opisywanych w prasie do zaleceń polityki popularyzacji nauki, zaskakuje fakt, że w dobie intensywnej modernizacji i uprzemysłowienia kraju nikły odsetek tekstów poświęcono inżynierii (10%) lub chociażby naukom rolniczym (3,5%) – co mogłoby się przełożyć na wzrost świadomości nowych metod produkcji czy hodowli. Bardzo duży nacisk położono natomiast na upowszechnianie szeroko pojętej humanistyki, co – jak się okazuje – było zgodne z oczekiwaniami deklarowanymi przez słuchaczy uniwersytetów powszechnych (o ile wyniki ankiet można uznać za obiektywne).

Warto przy tym przypomnieć myśli historyka Stefana Kieniewicza (1979, s. 65), które – chociaż sformułowane w roku 1979 – podsumowują politykę popularyzacji tej dyscypliny nauki. Stwierdza on, że historia odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu świadomości obywateli, stąd też sternicy narodu i władarze państw zawsze byli i są nadal zainteresowani jej upowszechnianiem. Można tu dodać, że temu upowszechnianiu nieodłącznie towarzyszyła interpretacja faktów. Dalej Kieniewicz ocenia rezultaty tej polityki w słowach:

jest faktem niewątpliwym, nie kwestionowanym ani przez nas samych, ani przez obserwatorów z zewnątrz, że społeczeństwo nasze w ciągu minionych lat trzydziestu przekonało się do socjalizmu [...]. Otóż ośmielę się twierdzić, że w tym daleko posuniętym przekształceniu postaw i poglądów obywateli PRL ma także swój udział szkoła i nauka, w tym również nauka historyczna (Kieniewicz 1979, s. 70).

Z pewnością nie tylko polityka upowszechniania wiedzy historycznej przyczyniała się do „wychowania nowego społeczeństwa socjalistycznego”, faktem jest jednak bardzo duży udział tekstów z tej właśnie dyscypliny w prasie doby PRL. W większym nawet stopniu uwidoczniają to wyniki analizy materiału z roku 1985. Teksty poświęcone nauce w okresie stanu wojennego, gdy państwo przeżywało kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny, jeszcze bardziej skoncentrowane są na treściach humanistycznych, a dyscypliną najczęściej w nich się pojawiającą jest właśnie historia.

Materiał badawczy z 1985 roku stanowiła zawartość następujących tytułów prasowych (w kolejności alfabetycznej, w nawiasach podano liczbę analizowanych numerów / liczbę tekstów poświęconych nauce): *Panorama* (52/58), *Polityka* (52/87), *Prawo i Życie* (52/46), *Przegląd Tygodniowy* (52/63), *Przekrój*



(52/158), *Razem* (52/45), *Trybuna Ludu* (52/34), *Tygodnik Powszechny* (52/40), *Veto* (52/9). Wyodrębniono 540 tekstów poświęconych nauce (o 341 mniej niż w roku 1975).

W tabeli 2 przedstawiono dane na temat liczby tekstów poświęconych poszczególnym dziedzinom nauki w roku 1985. Na pierwszym miejscu w rankingu ponownie znajduje się humanistyka z ponad 300 tekstami, co stanowi prawie 60% ogólnej ich liczby. Poza tym jedynie dwie dziedziny – nauki medyczne i biologiczne – uzyskały ponad 10% tekstów (łącznie 130). Na pierwszych trzech miejscach doszło więc do nieznacznego przetasowania (nauki medyczne wyprzedziły biologiczne), lecz przede wszystkim zwraca uwagę nieproporcjonalnie wysoki wzrost odsetka tekstów humanistycznych.

**Tabela 2. Dziedziny nauki reprezentowane w prasowych tekstach poświęconych nauce opublikowanych w roku 1985**

Nauki	Liczba tekstów	Odsetek
humanistyczne	315	58,3%
medyczne	74	13,7%
biologiczne	56	10,4%
społeczne	39	7,2%
fizyczne	21	3,9%
inżynieryjne	15	2,8%
o ziemi	7	1,3%
chemiczne	3	0,6%
matematyczne	3	0,6%
prawne	2	0,4%
ekonomiczne	2	0,4%
rolnicze	2	0,4%
o sztuce	1	0,2%
<b>Suma</b>	<b>540</b>	<b>100%</b>

Źródło: badania własne.

Przyglądając się tym wynikom, możemy odnieść wrażenie, że wewnętrzny kryzys państwa wyzwolił nieprzebrane moce popularyzacji nauk humanistycznych, a pośród nich – głównie historii, której poświęcono 222 teksty (nieco ponad 41%). Należy tu jednak dodać, że choć odsetek tych tekstów w próbie z 1985 roku wzrósł prawie dwukrotnie w porównaniu z wynikiem z 1975 roku, to w liczbach bezwzględnych zmiana była mniejsza: z 186 tekstów w 1975 roku do 222 w roku 1985 (jest to wynikiem opisanego wcześniej faktu nierównoliczności prób w ba-

danych podokresach). Chociaż badania ilościowe w zaprezentowanej tu formule nie pozwalają wnioskować o tematyce tych tekstów, to jednak – mając na uwadze specyficzny kontekst czasów PRL i przytoczone powyżej cytaty mówiące o upolitycznieniu upowszechniania nauki – można przypuszczać, że to właśnie humanistyka była dziedziną bardzo poręczną do przekazywania treści propagandowych, a historia mogła odgrywać rolę mitologii, tak niezbędnej w oczach sterników do konsolidacji podzielonego społeczeństwa.

Ten obraz z wiodącymi naukami humanistycznymi ulega gwałtownym przeobrażeniom wraz z transformacją ustrojową naszego kraju. Odejście od komunizmu zapoczątkowało procesy zmierzające do powtórnego zdefiniowania pojęć narodu, państwa i społeczeństwa. W tych procesach uczestniczyły także media działające w nowych demokratycznych ramach, chociaż niekoniecznie z nową obsadą personalną (Mungiu-Pippidi 2008, s. 88–89). Zniesienie cenzury, pluralizm mediów i ich komercjalizacja zaowocowały większą swobodą w doborze treści upowszechnianych przez prasę. Jednak trzeba i tu zaznaczyć, że w tych warunkach dziennikarze nadal rozważali dylemat, czy ich rola polega na służbie społeczeństwu, państwu czy też... właścicielowi (Szot 2010, s. 210–211).

Analizowany materiał z roku 1995 obejmował siedem tytułów, w tym pięć tygodników: *Gość Niedzielny* (52/50), *Polityka* (52/101), *Przekrój* (52/55), *Tygodnik Powszechny* (53/16) oraz *Wprost* (53/220). Dodatkowo analizą objęto pełne wydania wszystkich numerów dzienników: *Gazeta Wyborcza* (302/312) i *Rzeczpospolita* (301/719). Wyróżniono w nich 1453 teksty poświęcone nauce. Już sama ta liczba – o prawie tysiąc większa niż w roku 1985 – oznacza wzrost zainteresowania treściami związanymi z nauką. Wskazuje także na swoisty paradoks – w czasach porzucenia oficjalnej propagandy ideologii opartej na czystym racjonalizmie nauka stała się częstszym gościem na łamach prasy ogólnej.

W rankingu dziedzin pojawiających się w badanej prasie zaszły daleko idące zmiany (zob. tabela 3). Pierwsze dwie kategorie to nauki medyczne oraz nauki biologiczne, z najbardziej popularnymi dyscyplinami – medycyną (375 tekstów) i biologią (138 tekstów). Humanistyka pojawia się dopiero na trzecim miejscu. Łącznie odsetek tekstów poświęconych tej dziedzinie nieznacznie przekracza 19, co jest bardzo znaczącym spadkiem w stosunku do poprzedniego dziesięciolecia (w liczbach bezwzględnych, z powodu wzrostu liczebności próby, jest to spadek tylko o 34 w stosunku do roku 1985). Na podstawie analizy ilościowej można się więc zastanawiać, czy to transformacja ustrojowa tak odwróciła zainteresowania społeczeństwa, że nadawcy – wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników – znacznie rozszerzyli repertuar upowszechniania najpopularniejszych nauk o życiu, czy też zainteresowania czytelników wcale się nie zmieniły, a wcześniejsze bardzo duże liczby tekstów humanistycznych były po prostu rezultatem wykorzystywania tej problematyki do funkcji propagandowej.

**Tabela 3. Dziedziny nauki reprezentowane w prasowych tekstach poświęconych nauce opublikowanych w roku 1995**

Nauki	Liczba tekstów	Odsetek
medyczne	396	27,3%
biologiczne	324	22,3%
humanistyczne	281	19,3%
fizyczne	193	13,3%
inżynieryjne	100	6,9%
o ziemi	79	5,4%
społeczne	35	2,4%
chemiczne	26	1,8%
rolnicze	11	0,8%
matematyczne	7	0,5%
ekonomiczne	1	0,1%
prawne	0	0,0%
o sztuce	0	0,0%
<b>Suma</b>	<b>1453</b>	<b>100%</b>

Źródło: badania własne.

W materiale z roku 1995 zauważalny jest również wzrost liczby tekstów poświęconych naukom fizycznym i inżynieryjnym. Te pierwsze, reprezentowane jedynie przez dwie dyscypliny, swoją popularność zawdzięczały astronomii, która była bardzo częstym tematem na łamach prasy. Dotyczyły jej 132 teksty, co stanowiło nieco ponad 9% ogólnej ich liczby. Natomiast pośród nauk inżynieryjnych najwięcej było tekstów związanych z biotechnologią (30) oraz biocybernetyką (20). Ponownie nasuwa się refleksja, że w momencie porzucenia polityki upowszechniania tych treści związanej z głoszonymi oficjalnie hasłami industrializacji państwa, te właśnie dziedziny zaczynają się cieszyć zwiększonym powodzeniem i zainteresowaniem.

Podobne wyniki przynosi analiza materiału z 2005 roku. Objęto nią dziewięć tytułów prasowych: *Gazeta Wyborcza* (304/452), *Gość Niedzielny* (52/51), *Newsweek* (52/441), *Polityka* (52/243), *Przegląd* (52/131), *Przekrój* (53/136), *Rzeczpospolita* (305/697), *Tygodnik Powszechny* (52/32), *Wprost* (52/351). Liczba tekstów poświęconych nauce zamieszczonych na ich łamach była równa 2536, a zatem zwiększyła się o kolejny tysiąc w stosunku do roku 1995. Rysuje się więc pewna tendencja wzrostowa, lecz aby ją potwierdzić, konieczne byłoby przeprowadzenie podobnej analizy w kolejnych punktach na osi czasu.

W tabeli 4 przedstawiono ranking dziedzin nauki upowszechnianych przez prasę w 2005 roku. Poza drobnymi zmianami, wyniki te są bardzo podobne do

analogicznych z roku 1995. Także tutaj na czoło wysunęły się nauki biologiczne i medyczne, a humanistyka zajmuje trzecie miejsce. Po raz kolejny więc wypada stwierdzić, że upowszechnianie wiedzy przez dziennikarzy, a także zainteresowania czytelników (podaż i popyt w tym zakresie są bowiem sprzęgnięte) koncentrowały się wokół tematów bliskich doświadczeniu każdego człowieka, związanych ze zdrowiem i środowiskiem przyrodniczym.

**Tabela 4. Dziedziny nauki reprezentowane w prasowych tekstach poświęconych nauce opublikowanych w roku 2005**

Nauki	Liczba tekstów	Odsetek
biologiczne	707	27,9%
medyczne	561	22,1%
humanistyczne	519	20,5%
fizyczne	275	10,8%
inżynieryjne	185	7,3%
społeczne	122	4,8%
o ziemi	107	4,2%
chemiczne	27	1,1%
matematyczne	13	0,5%
rolnicze	12	0,5%
o sztuce	5	0,2%
prawne	2	0,1%
ekonomiczne	1	0,0%
<b>Suma</b>	<b>2536</b>	<b>100%</b>

Źródło: badania własne.

Najczęściej reprezentowaną w prasie dyscypliną była medycyna, której poświęcono 507 tekstów (niemal 20%), zaraz za nią uplasowała się biologia (461 tekstów, 18%). Historia, główna reprezentantka nauk humanistycznych, z 233 tekstami (9%) zajmuje miejsce trzecie tuż przed astronomią – dyscypliną cieszącą się wciąż wzrastającą popularnością.

Z pewnością ten skokowy wzrost zainteresowania naukami o życiu i – w nieco mniejszym zakresie – fizycznymi ma związek z olbrzymim postępem w obrębie tych dyscyplin dokonującym się na przełomie XX i XXI wieku. Spektakularne odkrycia, obiecujące wyniki badań czy chociażby ciekawostki trafiają nie tylko na łamy periodyków naukowych, lecz także do agencji informacyjnych, do których zasobów dostęp mają dziennikarze z całego świata, mogący łatwo rozpowszechnić oferowane przez nie doniesienia ze świata nauki. W ten właśnie sposób nowinki naukowe trafiają na łamy prasy ogólnej, a dodać trzeba, że to na-

uki przyrodnicze, inżynieryjne lub fizyczne, w odróżnieniu od na przykład literaturoznawstwa czy pedagogiki, obfitują w takie doniesienia. Jak stwierdza Marek Kuś (2004), ich newsowy charakter powoduje, że odbiorcy takich treści postrzegają naukę przez pryzmat rewolucyjnych zmian, jakie może ona przynieść, sam zaś naukowiec przedstawiany bywa jako sportowiec zwycięzca. Nie znaczy to oczywiście, że w innych dyscyplinach nauki, rzadziej pojawiających się w prasie ogólnej, nie dokonuje się postęp. Mniejsza frekwencja tekstów ich dotyczących mogła być związana po prostu z ich mniej medialnym charakterem.

### *Podsumowanie*

W artykule przedstawiono rozkład dziedzin nauki upowszechnianych – czy też może ogólniej: wzmiankowanych – w polskiej prasie w latach 1975, 1985, 1995 i 2005. Wybór tych punktów czasowych nie był przypadkowy – umiejscowione w środku kolejnych dekad miały dać możliwość statycznego uchwycenia procesu zmian zachodzących w ciągu całego trzydziestolecia.

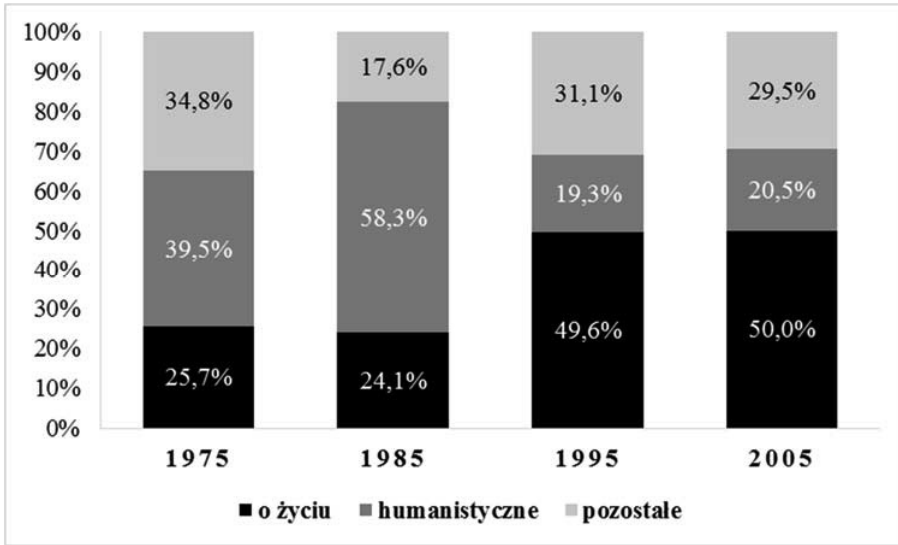
Podsumowaniem tego, co powiedziano o udziale poszczególnych dziedzin w tekstach poświęconych nauce, niech będzie zbiorcza tabela 5, w której przedstawiono odsetek tekstów poświęconych danej dyscyplinie w sumie badanych tekstów w danym roku.

**Tabela 5. Dziedziny nauki w prasowych tekstach poświęconych nauce w latach 1975, 1985, 1995, 2005 – porównanie**

<b>Nauki</b>	<b>1975</b>	<b>1985</b>	<b>1995</b>	<b>2005</b>
biologiczne	12,8%	10,4%	22,3%	27,9%
medyczne	12,8%	13,7%	27,3%	22,1%
humanistyczne	39,5%	58,3%	19,3%	20,5%
fizyczne	9,2%	3,9%	13,3%	10,8%
inżynieryjne	10,2%	2,8%	6,9%	7,3%
społeczne	4,2%	7,2%	2,4%	4,8%
o ziemi	5,4%	1,3%	5,4%	4,2%
chemiczne	1,0%	0,6%	1,8%	1,1%
matematyczne	0,5%	0,6%	0,5%	0,5%
rolnicze	3,5%	0,4%	0,8%	0,5%
o sztuce	0,2%	0,2%	0,0%	0,2%
prawne	0,6%	0,4%	0,0%	0,1%
ekonomiczne	0,0%	0,4%	0,1%	0,0%

Źródło: badania własne.

W pierwszych trzech grupach dyscyplin wyraźnie zaznacza się cezura końca lat osiemdziesiątych, która – jak już wspomniano – zaowocowała gwałtownym spadkiem zainteresowania naukami humanistycznymi, wzrostem zaś popularności nauk medycznych i biologicznych. Staje się ona jeszcze bardziej widoczna w poniższym zestawieniu porównawczym (wykres 1), na którym umieszczono trzy kategorie – odsetek tekstów poświęconych naukom humanistycznym, tzw. naukom o życiu (związanym z medycyną i biologią) oraz zbiorczo pozostałym dziedzinom nauki.



Wykres 1. Nauki o życiu i humanistyczne – odsetek tekstów w latach 1975, 1985, 1995, 2005 – porównanie

Źródło: badania własne.

Na podstawie zaprezentowanych tu wyników można wnioskować o niemal zupełnym odwróceniu tematycznym treści związanych z nauką w polskiej prasie. Ta zmiana zainteresowań, skutkująca zwiększeniem obecności nauk o życiu na łamach wybranych tytułów, nie dokonywała się łagodnie i stopniowo. Była to zmiana skokowa, będąca rezultatem transformacji ustrojowej państwa, decentralizacji i urynkowania mediów, a także zniesienia cenzury. Transformacja doprowadziła do przekształceń charakteru informowania o nauce w Polsce – nauki humanistyczne wyparte z codziennego dyskursu publicznego (w najlepszym razie przeniesione do czasopism popularnonaukowych) ustąpiły miejsca bardziej medialnym i newsowym tematom.

Kwestią dyskusyjną jest rozróżnienie nauk humanistycznych i społecznych – szczególnie w kontekście wyników analizy świadczących o niemal zupełnej marginalizacji tych ostatnich właściwie we wszystkich podokresach. Instytucjonalna

klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych nie pokrywa się w pełni z podziałami organizacyjnymi, które określają strukturę uczelni. Przykładem tego może być bibliologia i nauka o informacji funkcjonująca w Polsce zarówno w obrębie wydziałów humanistycznych, jak i społecznych. Podobnie rzecz się ma z medioznawstwem (instytucjonalnie – nauką społeczną). Jest więc możliwe, że na etapie kodowania pewne treści z pogranicza były przyporządkowane naukom humanistycznym, podczas gdy – patrząc perspektywy administracyjnej – można było je zaliczyć do nauk społecznych.

Odrębnym problemem, wymagającym obszernego komentarza, lecz tu – z uwagi na ilościowy charakter badań nad tekstami – jedynie zasygnalizowanym, jest ustalenie przyczyn opisanych wyżej zmian. Wydaje się, że można je upatrywać w trzech głównych obszarach. Pierwszy z nich związany jest z kontekstem politycznym i gospodarczym. Polska po roku 1989 znajdowała się w fazie intensywnej modernizacji, która była odpowiedzią na potrzebę nadrobienia opóźnienia w stosunku do państw Europy Zachodniej. Z tego właśnie obszaru cywilizacyjnego – po okresie przymusowego czerpania z dokonań wschodniego sąsiada – zaczęły brać przykład elity naszego kraju, nic dziwnego zatem, że trend marginalizacji nauk humanistycznych, związany z pragmatyzmem wąsko pojmowanym w kulturze zachodniej, przeniknął także na łamy prasy polskiej. Dodać do tego należy zmianę struktury prasy po przełomie 1989 roku. Jej rezultatem było uruchomienie dodatkowych kanałów przekazu informacji w postaci pozaseryjnych numerów tygodników ogólnych i skierowanie tam treści specjalistycznych, poświęconych wybranym zagadnieniom z obszaru różnych dyscyplin. Te dodatkowe kanały nie były brane pod uwagę w opisywanych tu badaniach, ponieważ nie spełniały założonych na wstępie kryteriów. Po trzecie wreszcie, nie sposób nie wspomnieć o programowym odejściu od polityki historycznej, widocznym w pierwszych dekadach po 1989 roku, owocującym spadkiem zainteresowania tą właśnie dyscypliną i jej pokrewnymi z obawy o ich podatność na ideologizację.

### *Bibliografia*

- Bajka Z. (1975). Czytelność prasy o zasięgu ogólnopolskim. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 3, s. 85–92.
- Bajka Z. (1985). Publiczność prasowa Polski 1984. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 3, s. 67–75.
- Biniewicz J. (2010). Tabloidyżacja dyskursu naukowego. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Tabloidyżacja języka i kultury* (s. 177–182). Wrocław.
- Biniewicz J. (2016). Mediatyzacja dyskursu naukowego w polskich tygodnikach opinii. W: E. Żyrek-Horodyska, M. Hodalska (red.). *Komunikowanie o nauce* (s. 95–111). Kraków.
- Bron-Wojciechowska A. (1979). *Słuchacze uniwersytetów powszechnych TWP*. W: W. Okoń (red.). *Teoria i praktyka upowszechniania wiedzy* (s. 199–230). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Gajda S. (1999). *Współczesny polski dyskurs naukowy*. W: S. Gajda (red.). *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana* (s. 9–18). Opole.

- Jarosz K. (2011). Komercjalizacja nauki i mechanizmy podnoszenia atrakcyjności artykułów popularnonaukowych. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 3–4, s. 71–81.
- Jeszke J. (2015). Upowszechnianie nauki – nauka a media. W: L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka (red.). *Historia nauki polskiej*, t. 10, cz. III. Idee i praktyka (s. 263–353). Warszawa.
- Kieniewicz S. (1979). Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego. W: W. Okoń (red.). *Teoria i praktyka upowszechniania wiedzy* (s. 62–77). Warszawa.
- Kubin J. (1980). Upowszechnianie wiedzy w społeczeństwie. Poznań.
- Kubin J. (1990). Społeczne wymiary upowszechniania nauki i wiedzy w Polsce i w Anglii. W: B. Suchodolski, J. Kubin (red.). *Upowszechnianie nauki w świecie. Nowe doświadczenia i badania* (s. 301–339). Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kunicki J. (1979). Rola radia i telewizji w popularyzacji wiedzy. W: W. Okoń (red.). *Teoria i praktyka upowszechniania wiedzy* (s. 363–381). Warszawa.
- Kupis T. (1975). *Dzienniki i czasopisma na polskim rynku prasowym*. Kraków.
- Kuś M. (2004). Niebezpieczeństwa medializacji i popularyzacji nauki. W: B. Gruszka (red.). *Medializacja nauki* (s. 31–39). Warszawa.
- Mungiu-Pippidi A. (2008). How Media and Politics Shape Each Other in the New Europe. W: K. Jakubowicz, M. Sükösd (red.). *Finding the Right Place on the Map. Central and Eastern European Media Change in a Global Perspective* (s. 87–100). Bristol.
- Okoń W. (1979). Kształcenie ustawiczne a upowszechnianie wiedzy. W: W. Okoń (red.). *Teoria i praktyka upowszechniania wiedzy* (s. 9–29). Warszawa.
- Piekot T. (2002). Mechanizmy popularyzowania wiedzy naukowej. W: J. Miodek, M. Zaśko-Zielińska (red.). *O trudnym łatwo: materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki* (s. 40–49). Wrocław.
- Pisarek W. (1983). Analiza zawartości prasy. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych. *Polski rynek prasowy w liczbach (1975)*. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, s. 84.
- Półturzycki J. (1979). Dydaktyczne podstawy popularyzacji. W: W. Okoń (red.). *Teoria i praktyka upowszechniania wiedzy* (s. 125–162). Warszawa.
- Starzec A. (1999). *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole.
- Starzec A. (2004). Nauka bliżej codzienności, czyli jak naukowcy piszą w gazetach. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1–2, s. 61–74.
- Suchodolski B. (1969). *Upowszechnienie osiągnięć nauki*. Warszawa.
- Suchodolski B. (1979). Perspektywy popularyzacji nauki. W: W. Okoń (red.). *Teoria i praktyka upowszechniania wiedzy* (s. 30–45). Warszawa.
- Szot L. (2010). Main Professional Dilemma of Journalists in Poland. W: B. Dobek-Ostrowska, M. Głowacki, K. Jakubowicz, M. Sükösd (red.). *Comparative Media Systems: European and Global Perspectives* (s. 209–231). Budapest–New York.
- Worsowicz M. (2016). Retoryka symplifikacji w dziennikarstwie – uwagi teoretyczne i praktyka prasowa. W: E. Żyrek-Horodyska, M. Hodalska (red.). *Komunikowanie o nauce* (s. 31–49). Kraków.

## STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano wyniki analizy tekstów poświęconych nauce, publikowanych w wybranych tygodnikach i dziennikach w Polsce w latach 1975, 1985, 1995 i 2005. Celem analizy była odpowiedź na pytania, jakich dyscyplin i dziedzin nauki dotyczyły te teksty, jak ten rozkład się zmieniał w badanych podokresach i jakie były tego możliwe przyczyny. Przebadano zawartość 34 tytułów prasowych, z których wydzielono w sumie 5410 tekstów poświęconych nauce. Wyniki analizy pokazują, że w latach 1975 i 1985 teksty dotyczyły najczęściej nauk humanistycznych (zwłaszcza historii), nauki biologiczne i medyczne zaś zajmowały drugie



i trzecie miejsca. Po transformacji ustrojowej w Polsce te proporcje się odwróciły i to dyscypliny związane z naukami o życiu wysunęły się na czoło rankingu. Nauki humanistyczne, wcześniej często wykorzystywane jako propagandowe narzędzie budowy „nowego socjalistycznego społeczeństwa”, zajęły w nim dalszą pozycję. Ta zmiana proporcji popularyzowanych tematów może być interpretowana jako odpowiedź na prawdziwe potrzeby czytelników.

**Słowa kluczowe:** analiza zawartości, dziedziny nauki, prasa, popularyzacja nauki, upowszechnianie nauki